

DANIEL KARKUT

Uniwersytet Wrocławski
daniel.k105@interia.pl

O (nie)istnieniu trzeciej kategorii podmiotowej w prawie prywatnym

1. Wprowadzenie

W piśmiennictwie częstokroć podejmowano rozważania dotyczące zasadności wyodrębnienia trzeciej kategorii podmiotów prawa cywilnego, tj. jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Nie trzeba przekonywać, że zabieg ustawodawcy polegający na dodaniu art. 33¹ Kodeksu cywilnego¹ jest, a przynajmniej wydaje się² zrezygnowaniem z dychotomicznego podziału podmiotów (osoby fizyczne i prawne), wynikającego z treści art. 1 k.c. Zaakcentowania wymaga fakt, że zagadnienie to pozostawało w obszarze zainteresowania nauki prawa prywatnego na długo przed wspomnianą nowelizacją. W doktrynie zastanawiano się bowiem, czy poza osobami fizycznymi i prawnymi można wyróżnić jeszcze jakąś inną kategorię podmiotową — przynajmniej na podstawie obserwacji praktyki obrotu gospodarczego. Ze względu na ograniczenie ramami tego artykułu, a w ciągu wielu lat zgromadzono pokaźny zbiór piśmiennictwa dotyczący tego tematu, zaprezentowane zostaną tylko niektóre stanowiska zajmowane w literaturze, ujęte w dwa przeciwstawne sobie nurty. Przytoczonych zostanie także (jedynie fragmentarycznie) kilka orzeczeń Sądu Najwyższego (dalej SN), w których poruszono sprawę

¹ Dz.U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93 ze zm., dalej: k.c.

² Istnieje teoretyczna możliwość uznania tych jednostek za podgrupę osób prawnych. Zob. J. Frąckowiak, *Jednostka organizacyjna jako substrat osoby prawnej i ustawowej*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 913.

frapujące badawczo przedstawicieli doktryny. W ostatniej części tego opracowania podjęta będzie próba własnej oceny połączona z postulatem.

2. Trzecia kategoria podmiotowa prawa cywilnego. Koncepcje i tendencje w doktrynie i orzecznictwie

W literaturze pogląd co do zasadności wyróżniania trzeciej kategorii podmiotów (poza osobami fizycznymi i prawnymi) po raz pierwszy wyrażono jeszcze przed uchwaleniem Kodeksu cywilnego w okresie obowiązywania ustawy z dnia 18 lipca 1950 roku — Przepisy ogólne prawa cywilnego. Wówczas została sformułowana przez A. Woltera koncepcja tzw. ułomnych osób prawnych. W głosie do orzeczenia SN z dnia 21 marca 1964 roku³ skonstruował wypowiedź następującej treści: „jest rzeczą niewątpliwą, że w obrocie cywilno-prawnym uczestniczą w większym lub mniejszym rozmiarze także jednostki organizacyjne, które nie będąc osobami fizycznymi nie uzyskały etykiety osób prawnych”. Po wejściu w życie k.c. autor podtrzymał swoje stanowisko: „według aktualnie w Polsce obowiązującego prawa cywilnego osobowość prawną mają tylko te jednostki organizacyjne, którym wyraźny przepis prawa przymiot ten przyznał, że jednak oprócz osób fizycznych i osób prawnych pewną zdolność prawną, w większym lub mniejszym zakresie, mają również takie jednostki organizacyjne, które nie zostały uznane za osoby prawne”⁴. Jednostki te A. Wolter nazywa „ułomnymi osobami prawnymi”. Przedstawiciel doktryny artykułuje więc przekonanie o istnieniu takich jednostek organizacyjnych, którym przysługuje jedynie ograniczona zdolność prawna, co w praktyce obrotu gospodarczego przekuwa się w możliwość bycia nosicielem praw i obowiązków nie w pełnym, lecz ograniczonym zakresie. Nie mają one osobowości prawnej, ale dysponują możliwością nabywania praw i zaciągania zobowiązań, co oznacza traktowanie ich w obrocie tak, jakby były osobami prawnymi. Zaprezentowana myśl stanowi wyraz rygorystycznego (pod względem formalnym) podejścia do organizacyjno-prawnej formy prowadzenia działalności, jaką jest „osoba prawna”. A. Wolter rozpoczął ożywioną dyskusję w piśmiennictwie na temat tego, czy zachodzą dostateczne podstawy teoretyczne, normatywne oraz wpływające z obserwacji praktyki, aby obok osób fizycznych i prawnych konstatować istnienie innych podmiotów.

A. Wolter powołuje się także na orzecznictwo SN. W tym miejscu należy wspomnieć o tym, że SN uznał, iż ograniczoną w powyższym znaczeniu zdolność prawną mają (lub miały): stronnictwa polityczne do czasu przyznania im osobo-

³ Wyrok SN z 21 marca 1964 r., I CR 697/62, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1965, poz. 97.

⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 169.

wości prawnej przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 roku o partiach politycznych⁵, zrzeszenia studenckie⁶, Centralna Składnica Harcerska⁷. Z poglądem takim spotkamy się również w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej SN z 14 grudnia 1990 roku⁸, w myśl której: „pod rządem przepisów kodeksu cywilnego oraz przepisów obowiązujących do dnia jego wejścia w życie partie (stronnictwa) polityczne — działające przed wejściem w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o partiach politycznych⁹ — mogły być podmiotami praw i obowiązków z zakresu prawa cywilnego”, mimo że — jak to podkreślono w uzasadnieniu uchwały — nie były w owym czasie osobami prawnymi.

W literaturze, już za czasów A. Woltera, zrodziła się alternatywa dla konstrukcji ułomnych osób prawnych. W myśl opozycyjnej koncepcji zdolności prawnej nie należy wiązać z jednostkami pozbawionymi przymiotu osobowości prawnej, gdyż przysługuje ona „ich członkom lub macierzystym osobom prawnym (np. Skarbowi Państwa)”. Natomiast organizacje te mogą działać za pośrednictwem swoich organów w charakterze przedstawicieli osób fizycznych lub osób prawnych, których mieniem — z reguły wydzielonym w postaci majątku odrębnego — zarządzają. Nie wyłącza to stosowania do tych jednostek *per analogiam* pewnych atrybutów osób prawnych. A. Wolter uważał, że przedstawiona wyżej koncepcja nie jest przekonującą alternatywą dla ułomnych osób prawnych.

Twierdzenia A. Woltera były aprobowane przez innych przedstawicieli polskiej doktryny prawa cywilnego. Do nich zalicza się m.in. S. Sołtysiński, który wskazuje na typowe cechy osoby prawnej, jak posiadanie określonej struktury organizacyjnej, działanie za pośrednictwem organów, zdolność prawna w zakresie prawa materialnego, zdolność procesowa, upadłościowa, układowa, posiadanie własnego majątku, odpowiedzialność własnym majątkiem za zobowiązania wobec osób trzecich i stwierdza, że „ułomne osoby prawne” to określenie stosowane na jednostki organizacyjne wykazujące przynajmniej jedną z wyróżnionych cech¹⁰. Zauważyć można, że definiowanie ułomnych osób prawnych poprzez przypisanie tej nazwie dość szerokiego zakresu desygnatów jest przejawem liberalnego podejścia, jako że w obecnym stanie prawnym funkcjonują takie jednostki organizacyjne (byty o określonej strukturze organizacyjnej — jako jedna z cech wyżej wymienionych), którym żaden przepis ustawy nie przyznaje zdol-

⁵ Orzeczenie SN z 14 grudnia 1948 r., C 282/48, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1949, poz. 57.

⁶ Orzeczenie SN z 7 października 1950 r., C 1055/50, „Państwo i Prawo” 1951, nr 1, s. 152.

⁷ Wyrok SN z 21 marca 1964 r., I CR 697/62, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 1965, poz. 97.

⁸ Uchwała SN z 14 grudnia 1990 r., III CZP 62/90, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” 1991, poz. 36.

⁹ Tekst jednolity Dz.U. z 1990 r. Nr 54, poz. 312 ze zm.

¹⁰ S. Sołtysiński, [w:] *idem et al., Kodeks spółek handlowych — Komentarz*, t. 1, Warszawa 2001, s. 109.

ności prawnej, a co za tym idzie — brakuje podstaw do uznania, iż przysługuje im odrębna podmiotowość prawna (np. jednostki budżetowe Skarbu Państwa). Ponadto poddać przemyśleniom można to, czy katalog cech osób prawnych nosi znamię wyczerpującego (zamkniętego), a jeśli nie, to czy istnieje sens podejmowania prób ich wyliczania.

Zwolennikiem koncepcji ułomnej osobowości prawnej jest także A. Szajkowski, przypisujący ułomną osobowość prawną spółkom osobowym prawa handlowego. Na poparcie tej tezy autor przytacza jednoznaczne w tym względzie postanowienia Kodeksu handlowego, z których wynika ich zdolność sądowa oraz możność nabywania praw i zaciągania zobowiązań we własnym imieniu¹¹. Zdaniem A. Kidyby, za ułomne osoby prawne można uznać spółkę jawną i komandytową, w których przypadku występują prawie wszystkie elementy, które powinny występować u osoby prawnej¹². Podobne poglądy wyraża S. Włodyka, który zwraca uwagę na to, że w płaszczyźnie podmiotowości cywilnoprawnej spółki handlowe mogą być albo osobami prawnymi, albo ułomnymi osobami prawnymi¹³. J. Szwaja z kolei skonstatował, że pod rządami nowego Kodeksu spółek handlowych¹⁴ spółka osobowa występuje wobec osób trzecich jako samodzielna jednostka organizacyjna, której nie wolno utożsamiać z jej współnikami¹⁵.

¹¹ A. Szajkowski, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2000, s. 180.

¹² A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2001.

¹³ S. Włodyka, [w:] *Prawo spółek*, Kraków 1998, s. 189. Nie można nie dostrzec, że „ułamne osoby prawne” jako nazwa do dziś pozostaje w powszechnym użyciu w doktrynie prawa cywilnego. Proponowano także inne określenia terminologiczne na te jednostki organizacyjne. Wśród nich: „osoby ustawowe”, „podmioty ustawowe”, „podmioty nieosobowe”, „podmioty bez osobowości prawnej”, „niepełne osoby prawne”, „rzekome podmioty stosunków cywilnoprawnych”, „pozorne osoby prawne”. Wydaje się, że istotę tych konstrukcji podmiotowych najlepiej oddaje nazwa „podmioty bez osobowości prawnej” postulowana przez M. Pazdana, krytykującego inne nazwy („osoby ustawowe” czy „podmioty ustawowe”), jako takie, które rażą sztucznością. Należy mieć na względzie, że nazwa: „ułamne osoby prawne” pozostawia wiele do życzenia, ponieważ „ułamność” z natury rzeczy oznacza odstępstwo od stanu normalnego, pożądanego, jako coś gorszego (sugestia, że są to podmioty jakby jakościowo gorsze), a z tym nie można się zgodzić w świetle obowiązujących regulacji prawnych, zwłaszcza z zakresu prawa spółek — osobowe spółki handlowe wyposażone są w wiele atrybutów przysługujących osobom prawnym (w domyśle: spółkom kapitałowym). „Osoby ustawowe” to termin używany przez J. Frąckowiaka, wskazującego, że to określenie łatwe w użyciu oraz podkreślające bliski związek dwóch kategorii osób, tj. prawnych i tych, o których mowa w art. 33¹ k.c. „Osoba prawna” i „osoba ustawowa” mają charakter konwencjonalny, gdyż wszystkie osoby (w tym osoby fizyczne) są prawne i ustawowe w tym sensie, że to ustawa (będąca przecież częścią powszechnie obowiązującego prawa), przesądza o ich osobowości.

¹⁴ Dz.U. z 2000 r. Nr 94, poz. 1037 ze zm., dalej: k.s.h.

¹⁵ J. Szwaja, *Nowy kodeks spółek handlowych* (cz. 1), „Przegląd Sejmowy” 2001, nr 1, s. 10. Taka tożsamość wydaje się niedopuszczalna chociażby z uwagi na to, że spółka w kontekście jej odrębnej podmiotowości prawnej ma upraszczać praktykę — możliwość pozwania samej spółki bez konieczności pozywania wszystkich współników, których liczba może być znaczna, co utrudniałoby występowanie na drogę sądową.

Natomiast E. Gniewek stoi na stanowisku, że na tle art. 33¹ k.c. należy pogodzić się z istnieniem odrębnej kategorii ułomnych osób prawnych¹⁶.

E. Rzepka przyjmuje za A. Wolterem, że nie da się zakwestionować istnienia podmiotów niebędących osobami fizycznymi ani prawnymi, którym w pewnym tylko zakresie przysługuje zdolność prawna. Autor ten podnosi, że istnieją jednostki, które, nie będąc osobami prawnymi, posiadają również zdolność prawną i sądową, a dysponując niezbędnymi organami i pełnomocnikami, wypełniają warunki uzyskania zdolności do czynności prawnych i zdolności procesowej. Doktryner ten wskazywał: „Jak widać, mogą istnieć podmioty, które są wyposażone we wszystkie cechy osoby prawnej [...], ale nie są osobami prawnymi tylko dlatego, że żaden przepis nie wyposażył ich w ten przymiot, albo nie zostały jeszcze zarejestrowane. Osobowość prawna jest więc kwalifikacją wyłącznie nominalną i nie rodzi żadnych szczególnych uprawnień w sytuacji prawnoprocesowej, których nie miałyby jednostki wyposażone we wszelkie cechy osób prawnych, ale niebędące nimi. Z punktu widzenia praktyki osobowość prawna jest więc szczególną kategorią zbiorczą, określającą łącznie poszczególne kwalifikacje posiadane przez konkretną jednostkę organizacyjną”. Podsumowując, E. Rzepka sformułował tezę, że pojęcie „osoba prawna” miałoby rację bytu w razie przyjęcia dychotomicznego podziału podmiotów stosunków cywilnoprawnych na osoby fizyczne i osoby prawne, a to pozostawałoby w sferze możliwości, jego zdaniem, tylko w przypadku całkowitego uspołecznienia środków produkcji¹⁷.

Za istnieniem w prawie polskim, poza osobami fizycznymi i prawnymi, trzeciego rodzaju podmiotów prawa cywilnego, którym przysługuje w ograniczonym zakresie zdolność prawna, wypowiada się też S. Szer, według którego jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi nie są podmiotami stosunków cywilnoprawnych, ale mimo to korzystają z pewnych uprawnień, w szczególności przysługują im roszczenia cywilnoprawne¹⁸. Można polemizować z tym poglądem ze względu na to, że roszczenie jest uprawnieniem, a posiadanie roszczenia jest równoznaczne z posiadaniem uprawnienia, a to w rezultacie prowadzi do uznania istnienia po stronie takich jednostek zdolności prawnej (zdolności do bycia podmiotem praw/uprawnień z zakresu prawa cywilnego). Z kolei, jak zauważa A. Dyoniak, mimo że w świetle normatywnej koncepcji osoby prawnej brak akceptacji dla poglądu przypisującego spółkom jawnym i cywilnym osobowość prawną, to jednak spółki osobowe (w szczególności jawna i komandytowa) traktowane są w obrocie jak osoba prawna. Autor ten dopuszcza wprowadzenie trzeciej grupy podmiotów prawa — oprócz osób fizycznych i prawnych — spółek mających majątek o charakterze wspólności łącznej. Jako warunek uznania takiej

¹⁶ E. Gniewek, *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–534*, t. 1, Warszawa 2004, s. 123.

¹⁷ E. Rzepka, *Z problematyki osobowości prawnej*, „Nowe Prawo” 1978, nr 7–9, s. 1127–1128.

¹⁸ S. Szer, *Z problematyki osób prawnych na tle kodeksu cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1968, nr 6, s. 196.

spółki za podmiot jawi nam się wyodrębnienie majątkowe. Zdaniem A. Dyoniaaka podstawowa różnica pomiędzy osobami prawnymi a posiadającymi podmiotowość spółkami osobowymi polega na pewnym uzależnieniu spółek osobowych od wspólników tworzących dane spółki. Wskazuje on, że spółka osobowa jest zależna od wspólników, ale jednocześnie jej struktura wewnętrzna jest wyodrębniona w takim stopniu, że pozwala na traktowanie jej jako odrębnego bytu prawnego¹⁹. Nie do końca przekonuje ten pogląd, dlatego że wypływa z niego sugestia o braku uzależnienia spółek kapitałowych prawa handlowego (osoby prawne) od osób wspólników (ewentualnie akcjonariuszy). Natomiast są (prawem uregulowane) sytuacje, gdy wspólnicy mają decydujący głos w spółkach kapitałowych, a bez ich zgody nie może być skutecznie podjęta określona czynność prawna — przez członków (choćaby) zarządu. Jako przykład powołać można wymóg uzyskania przez zarząd spółki z o.o. zgody wspólników (w formie uchwały zgromadzenia wspólników) na dokonanie pewnych (ściśle określonych) czynności, takich jak: zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części oraz ustanowienia na nich ograniczonego prawa rzeczowego²⁰ (np. użytkowania). Niezachowanie ustawowo określonej formy pociąga za sobą nieważność czynności prawnej.

Nie wszyscy autorzy zgadzali się z koncepcją ułomnych osób prawnych czy podzielali pogląd, że należy (oprócz osób fizycznych i prawnych) wyróżniać trzecią kategorię podmiotów prawa cywilnego. Do przeciwników owej koncepcji zalicza się chociażby S. Grzybowski, który jeszcze przed nowelizacją k.c., dodającą art. 33¹ k.c. z dniem 25 września 2003 roku, podnosił, iż przeprowadzony w postanowieniach tytułu II księgi I Kodeksu cywilnego podział osób prawa cywilnego na osoby fizyczne i prawne jest podziałem wyczerpującym, logicznie dzielącym, opartym na zasadzie przeciwieństwa. Poza tymi dwiema kategoriami Kodeks cywilny nie zna zatem, zdaniem tego autora, żadnych innych osób prawa cywilnego. Tak więc S. Grzybowski hołdował koncepcji pozostającej w pełnej zgodności z literalnym brzmieniem art. 33 k.c., nie uznając słuszności koncepcji ułomnych osób prawnych. Autor ten wywodzi, że w tych sytuacjach, gdy nawiązuje się do ułomnych osób prawnych, to mamy do czynienia albo z jednostką organizacyjną wchodzącą w skład posiadającej osobowość prawną jednostki o wielostopniowej organizacji wewnętrznej, albo też z jednostką organizacyjną niewchodzącą w skład jednostki organizacyjnej wyposażonej w przymiot osobowości prawnej. W rzeczywistości w pierwszej sytuacji nie występują w obrocie działające jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej (tzn. jednostki uzależnione), lecz jednostki organizacyjne (jednostki podstawowe mające

¹⁹ A. Dyoniak, *Umowa spółki cywilnej ze skutkiem wewnętrznym*, „Przegląd Prawa Handlowego” 1994, nr 6, s. 13–14.

²⁰ Zgodnie z regulacją art. 228 pkt 3 k.s.h. W przepisie tym zawarte jest wyliczenie spraw wymagających uchwały wspólników w spółce z o.o.

osobowość prawną), w skład których wchodzi te poprzednie. W drugiej sytuacji podmiotami stosunków prawnych są w istocie osoby fizyczne lub osoby prawne wchodzące w skład danej jednostki organizacyjnej, której nie został nadany przymiot osobowości prawnej²¹. Podobnie zdaniem Z. Radwańskiego podział osób na osoby fizyczne i osoby prawne jest podziałem zarazem wyczerpującym i rozłącznym podmiotów prawa cywilnego²². Innych podmiotów polski system prawny nie dopuszcza. Brak jest dostatecznych podstaw teoretycznych do wyróżnienia jakiejś trzeciej grupy podmiotów prawa cywilnego. Polski system prawny nie uznaje konstrukcji bezpodmiotowych praw i obowiązków. Zawsze są one związane z osobami fizycznymi lub prawnymi²³. W podobnym duchu wypowiadali się także inni autorzy²⁴.

Ze stanowiskiem przeciwnym wobec koncepcji ułomnych osób prawnych, tj. uznającym, że w polskim prawie cywilnym mamy do czynienia z dychotomicznym podziałem podmiotów prawa cywilnego (na osoby fizyczne i prawne) spotkać się można również w orzecznictwie SN. Jak wskazał SN w uzasadnieniu uchwały w składzie siedmiu sędziów z dnia 10 stycznia 1990 roku, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego osoby prawa cywilnego dzielą się na osoby fizyczne i prawne. Ten dychotomiczny podział sprawia, że nie ma podstaw, według SN, do kreowania innych osób prawa cywilnego²⁵. Natomiast w uchwale z dnia 26 stycznia 1996 roku SN postawił tezę, że przepisy Kodeksu cywilnego zostały oparte na dychotomicznym podziale podmiotów stosunków cywilnoprawnych na osoby fizyczne i osoby prawne, a zatem koncepcja ułomnych osób prawnych nie znalazła wystarczającej podstawy prawnej²⁶.

Ustawą z dnia 14 lutego 2003 roku o zmianie ustawy — Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw²⁷ został dodany art. 33¹ k.c., w myśl którego: „do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych” (tj. art. 33¹ § 1 k.c.). W ten sposób koncepcja ułomnych osób prawnych zyskała wyraźną podstawę normatywną. Znamienne jest to, że ustawodawca, dokonując

²¹ S. Grzybowski, *Kilka uwag o rzekomych podmiotach stosunków cywilnoprawnych*, „Studia Cywilistyczne” 27, 1976, s. 3.

²² Z. Radwański, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 152.

²³ Z. Radwański, *Prawo cywilne — część ogólna*, Warszawa 2011, s. 178–187.

²⁴ B. Ziemianin, *Organy przedsiębiorstwa państwowego*, Szczecin 1985, s. 27. Autor podkreślał, że poglądu o istnieniu trzeciego rodzaju podmiotów prawa cywilnego nie da się wybronić na płaszczyźnie prawa materialnego, jedynie na gruncie prawa procesowego można wytoczyć przekonującą argumentację na jego obronę.

²⁵ Uchwała SN (7) z 10 stycznia 1990 r., III CZP 97/98, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” 1990, poz. 74.

²⁶ Uchwała SN (7) z 26 stycznia 1996 r., II CZP 111/95, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” 1996, poz. 63.

²⁷ Dz.U. z 2003 r. Nr 49, poz. 408.

tej nowelizacji, nie zmienił treści art. 1 k.c.²⁸ — określającego zakres podmiotowy stosunków cywilnoprawnych (mowa w nim tylko o osobach fizycznych i prawnych). Fakt ten wywołał w doktrynie wątpliwości, czy w polskim prawie cywilnym funkcjonują tylko dwa podmioty, czy może mamy do czynienia z usankcjonowaną prawnie trzecią kategorią podmiotową. Regulacja art. 33¹ k.c. odnosi się jedynie do tych jednostek organizacyjnych, którym „ustawa przyznaje zdolność prawną”, a nie obdarzyła ich osobowością prawną. Do kategorii tej będą więc należały: osobowe spółki prawa handlowego (spółka jawna, spółka partnerska, spółka komandytowa, spółka komandytowo-akcyjna), spółki kapitałowe w organizacji — o zdolności prawnej przyznanej im na podstawie art. 11 § 1 k.s.h. — oraz wspólnoty mieszkaniowe właścicieli wyodrębnionych lokali w danej nieruchomości, stowarzyszenia niezarejestrowane i inne jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, którym przepis szczególny przyznaje zdolność prawną. Przepis ten nie obejmuje więc kategorii spółek cywilnych, którym ustawa nie przyznaje odrębnej zdolności prawnej. Poza zakresem desygnatów wyznaczonym przedmiotową regulacją pozostają także jednostki organizacyjne, którym żaden przepis ustawy nie przyznaje zdolności prawnej — wykluczone jest zaliczanie ich do kręgu podmiotów prawa cywilnego. W przepisie art. 33¹ k.c. nie została określona pozycja prawna jednostek organizacyjnych pozbawionych przymiotu osobowości prawnej, aczkolwiek z ustawodawczego nakazu odpowiedniego stosowania do takich jednostek przepisów o osobach prawnych wyprowadza się konkluzję o uzyskaniu przez jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną rzeczywistego statusu prawnego osób prawnych (odpowiednie stosowanie wskazuje na daleko idące zbliżenie reżimów obu tych kategorii, podkreśla jednak konstrukcyjne odrębności jednostek — objętych regulacją art. 33¹ k.c. — które należy każdorazowo uwzględniać przy stosowaniu przepisów o osobach prawnych).

Już po wprowadzeniu przez ustawodawcę do k.c. regulacji mającej za przedmiot jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, w piśmiennictwie wyrażony został pogląd, iż ustawodawca nieprzypadkowo przecież, formułując nowy art. 33¹ k.c., nie dokonał zmiany treści art. 1 k.c. W.J. Katner jest zdania, że nie został wprowadzony trzeci rodzaj podmiotów prawa, mimo że taki postulat był niejednokrotnie wyraźnie zgłaszany i był oczywiście znany w toku prac legislacyjnych. Autor ten uważa, że z tego faktu należy wyciągnąć wniosek o braku ustawodawczego zamiaru poszerzania

²⁸ Zob. J. Frąckowiak, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 1, Warszawa 2007, § 73, s. 1141–1142. Autor próbuje wyjaśnić, dlaczego nowelizacja z dnia 14 lutego 2003 roku nie pociągnęła za sobą także zmiany treści art. 1 k.c. Wskazuje on, że zaważyły na tym względy redakcyjne, jako że ustawodawca nie dysponował równie prostym i klarownym terminem, jak osoba prawna, określającym jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną. Użycie zaś w art. 1 opisowego określenia z art. 33¹ k.c. czyniłoby ten ważny przepis mało czytelnym, nie wspominając już o tym, że zgodnie z zasadami techniki prawodawczej przepis powinien zostać ujęty w jak najbardziej zwięzłej formie.

kręgu podmiotów prawa cywilnego o tzw. ułomne osoby prawne czy też jakby woleli niektórzy — o ogólnie nazwane jednostki organizacyjne, którym została nadana zdolność prawna. Ponadto W.J. Katner wskazuje, że art. 33¹ k.c. może być ujmowany w kategoriach pewnego wyjątku od zasady podstawowej — wysłowionej przez ustawodawcę w przepisie art. 1 k.c. Swoją tezę uzasadnia dodatkowo usytuowaniem przepisu art. 33¹ § 1 k.c. Według tego przedstawiciela doktryny prawniczej ustawodawca wcale nie odstąpił od dychotomicznego podziału podmiotów prawa cywilnego²⁹. Spotkać się można również ze stanowiskiem, że fakt niezawarcia jednostek organizacyjnych niemających przymiotu osoby prawnej w treści przepisu art. 1 k.c. stanowi podstawę do konkluzji, że jednostki te nie są objęte bezpośrednio regulacją samego Kodeksu cywilnego.

3. Refleksje i postulat

Wydawałoby się, że podział na osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, uzasadniony jest w szczególności tym, że to pierwsza ze wskazanych kategorii podmiotowych działa przez swoje organy — nie może bez nich prowadzić własnych spraw i uczestniczyć w stosunkach cywilnoprawnych³⁰. Nie do końca to przekonuje chociażby w odniesieniu do spółki kapitałowej w organizacji, a więc spółki jeszcze niezarejestrowanej, która bez wątpienia może funkcjonować w obrocie prawnym za pośrednictwem organów (zarządu), a nie ma (jeszcze) przymiotu osobowości prawnej, czyli nie jest osobą prawną, a co za tym idzie — jest jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną (o zdolności prawnej), czy niektórych osobowych spółek handlowych — w spółce partnerskiej istnieje możliwość powołania zarządu, a w spółce komandytowo-akcyjnej w jej strukturze organizacyjnej wyróżniamy obligatoryjnie walne zgromadzenie oraz może zostać ustanowiona rada nadzorcza. Ponadto pewne istotne różnice pomiędzy spółkami osobowymi a kapitałowymi prawa handlowego (spółki te, przynajmniej z założenia, mają odzwierciedlać ten podział) raczej należy ograniczyć do spółek, a nie rozciągać na inne osoby prawne oraz dalsze jednostki organizacyjne. Godna zażyczkowania jest teza, że podział na osoby prawne i jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi (o zdolności prawnej) nosi znamiona konwencji i nie odgrywa donioślejszej roli praktycznej. Inaczej już rzecz się ma w przypadku spó-

²⁹ W.J. Katner, *Podwójna czy potrójna podmiotowość w prawie cywilnym?*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Kraków 2005, s. 1030–1031.

³⁰ Chyba że sąd ustanowi kuratora dla osoby prawnej, która nie może prowadzić własnych spraw z braku powołanych do tego organów. Jednak kurator przede wszystkim powinien postarać się o powołanie organów osoby prawnej, a w razie potrzeby o jej likwidację.

łek kapitałowych i osobowych³¹. Co więcej, tego podziału można byłoby z powodzeniem bronić, gdyby ustawodawca przyjął metodę ogólnego formułowania cech osób prawnych, co pozwoliłoby bez cienia wątpliwości wyłączyć z zakresu pojęcia „osoba prawna” te wszystkie jednostki organizacyjne, które owych cech nie wykazują — dostrzegalibyśmy więc granice pomiędzy tymi kategoriami pojęciowymi. Jednak polski ustawodawca skorzystał z metody normatywnej, którą charakteryzuje wysoki stopień „umowności”, a jej sens polega na wymienieniu z nazwy („z imienia”) konkretnych jednostek organizacyjnych obdarzonych osobowością prawną, co stawia pod znakiem zapytania istnienie takich różnic między tymi pojęciami, które wykluczałyby potrzebę rozważań w tym zakresie.

Blizsze przyjrzenie się atrybutom prawnym osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, mogłoby³² stanowić podstawę do rozważenia zasadności wprowadzenia przez ustawodawcę dwóch osobnych kategorii pojęciowych, przynajmniej na płaszczyźnie k.c. (w istocie są to te same atrybuty: zdolność prawną, zdolność do czynności prawnych, zdolność upadłościowa, zdolność układowa, zdolność administracyjnoprawna, możliwość nabywania we własnym imieniu praw, rozporządzania przysługującymi prawami, zaciągania zobowiązań, pozywania i bycia pozywanym oraz wyodrębnienie organizacyjne i majątkowe; nie powinno więc dziwić, że ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów o osobach prawnych do jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną). Aczkolwiek o ile normatywne różnicowanie tych dwóch podmiotów na terenie samego prawa cywilnego wydaje się pozbawione sensu, o tyle już w prawie podatkowym może mieć swoje uzasadnienie, to jednak nie można akceptować sytuacji, gdy „na ołtarzu prawa podatkowego poświęca się fundamenty prawa prywatnego”³³.

Powyższe uwagi sprowadzałyby się jednak do postulatu, aby wśród podmiotów prawa cywilnego mówić o osobach fizycznych i jednostkach organizacyj-

³¹ Można się zastanowić, czy wyróżnianie jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi na tle osób prawnych ma jakiegokolwiek znaczenie dla wyeksponowanych przez ustawodawcę na gruncie k.s.h. fundamentalnych różnic między spółkami osobowymi a kapitałowymi prawa handlowego. Innymi słowy, nasuwa się refleksja, że nawet gdyby nie została wprowadzona dnia 14 lutego 2003 r. zmiana polegająca na dodaniu przepisu dotyczącego ułomnych osób prawnych, konstrukcje przewidziane regulacjami k.s.h. na tym by nie ucierpiały. W doktrynie jednak wyrażane są poglądy odmienne, wskazujące na to, iż to praktyka obrotu gospodarczego wymusiła na polskim normodawcy tę zmianę.

³² W rzeczywistości stanowiło w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego przy Ministrze Sprawiedliwości nad projektem nowego Kodeksu cywilnego.

³³ T. Targosz, *Nadużycie osobowości prawnej*, Kraków 2004, s. 72. Autor wskazuje, iż o odmowie przyznania osobowym spółkom prawa handlowego osobowości prawnej zadecydowały względy podatkowe — nie chciano wspólników spółek osobowych narazić na tzw. podwójne opodatkowanie najpierw w myśl przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, a potem — ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

nych — bez dalszych rozróżnień³⁴. Nie możemy bowiem kwestionować tego, że zarówno osoby prawne, jak i inne jednostki organizacyjne opierają się na organizacji ludzkiej. Ich istotą jest bowiem zespolenie aktywności grupy ludzi (osób fizycznych) zmierzającej do osiągnięcia określonych celów (najczęściej gospodarczych), co pozwala je kategorycznie przeciwstawić osobie fizycznej — rozważanej jako osobny podmiot prawa — a niekoniecznie przesądza o potrzebie podtrzymywania omawianego rozróżnienia w obrębie jednostek organizacyjnych. Zrezygnowanie z omawianego podziału uczyniłoby rozważaną materię prawną nieco bardziej klarowną, jako że przedstawiciele doktryny nie musieliby prowadzić wysublimowanych wywodów na temat ewentualnych różnic pomiędzy osobami prawnymi a jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, oraz poszukiwać *ratio legis* znamiennej nowelizacji z dnia 14 lutego 2003 roku. Ponadto „jednostka organizacyjna” (jako nazwa) bardziej niż „osoba prawna” odpowiada rzeczywistości faktycznych i prawnych stosunków między ludźmi, jako że wskazuje na to, iż jej istotą jest organizacja, że jest ona bytem o wewnętrznej strukturze organizacyjnej. Ta druga nazwa przynosi masę skojarzeń z osobą ludzką.

Uwzględniając to, że prawo rozumie się jako określony system przepisów oraz zawartych w nich norm, na który składają się różne gałęzie (dziedziny), zgłoszony postulat zasługuje na rozważenie także dlatego, że zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1992 roku o podatku dochodowym od osób prawnych³⁵, jej przepisy mają zastosowanie nie tylko do osób prawnych, ale również do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej (z wyjątkiem spółek niemających osobowości prawnej, z zastrzeżeniem ust. 1 i 3), nie wspominając już o regulacji art. 1 ust. 1 tej ustawy, według której reguluje ona opodatkowanie podatkiem dochodowym dochodów nie tylko osób prawnych, ale też spółek kapitałowych w organizacji, które osobami prawnymi — do czasu wpisu do właściwego rejestru — nie są. To oznacza, że intytucja wspomnianej ustawy nie do końca odpowiada jej treści w zakresie, w jakim określa się podmiot opodatkowania. Eliminacja normatywnego rozróżnienia (osoby prawne i jednostki organizacyjne nimi niebędące) na rzecz niepozostawienia tylko osoby prawnej, ale poprzez wprowadzenie jedynie jednostki organizacyjnej, bez wewnętrznych podziałów,

³⁴ Trzeba podkreślić, że zgodnie z tym poglądem należałoby dokonywać podziału „podmiotów prawa cywilnego” na osoby fizyczne i jednostki organizacyjne (nie „osoby prawne”). Zaakcentowania wymaga to, że „jednostka organizacyjna” jest pojęciem nadrzędnym w stosunku do pojęcia „osoba prawna”, co oznacza, że każda osoba prawna jest jednostką organizacyjną, ale nie każda jednostka organizacyjna jest osobą prawną. Wśród drugiej kategorii podmiotów wyróżniano by oczywiście tylko te jednostki organizacyjne, które mają podmiotowość prawną (zarówno obecnie istniejące osoby prawne, jak i ułomne osoby prawne). Na oznaczenie jednostek organizacyjnych, którym w aktualnym stanie prawnym nie przysługuje nawet zdolność prawna (np. *stationes fisci*), zaproponowałbym inne niż „jednostka organizacyjna” określenie, np. „struktura” czy „jednostka”.

³⁵ Dz.U. z 1992 r. Nr 21, poz. 86 ze zm.

pozwoлиłyby na usunięcie owej nieadekwatności tytułu ustawy do jej treści, która może być myląca. Nie możemy także negować, iż odstąpienie od konstrukcji jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi i ograniczenie się jedynie do kategorii „osoba prawna” również by ją usunęło, aczkolwiek proponowane przeze mnie rozwiązanie jawi się jako odcinające się od wszelkich sporów na temat osoby prawnej. Eliminacja rozróżnienia nie byłaby wystarczająca, konieczna byłaby także zmiana intytulacji ustawy, na przykład na: ustawa o podatku dochodowym od jednostek organizacyjnych (o podmiotowości prawnej).

Mając w pamięci systemowość prawa, warto nawiązać do regulacji art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 28 października 2002 roku o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary³⁶, w której ustawodawca, definiując pojęcie „podmiot zbiorowy” poprzez wyliczenie konstrukcji prawnych objętych jego zakresem, zalicza do niego także „zagraniczną jednostkę organizacyjną”, pokazując, iż nie jest mu obce stosowanie nazewnictwa, do którego odnosi się wysunięty postulat (z wyjątkiem „zagraniczna”). Niestety, nie precyzuje jednocześnie, co należy rozumieć przez „zagraniczną jednostkę organizacyjną”, czym wywołuje wiele niejasności i dylematów interpretacyjnych, dlatego też ewentualne wprowadzenie „jednostki organizacyjnej” zamiast „osoby prawnej” oraz „jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną” musiałoby być połączone ze ścisłym określeniem treści oraz zakresu tej nazwy, tak aby nie zachodziły żadne wątpliwości, co jest jej desygnatem.

Podniesiony postulat wydaje się uzasadniony również tym, że w nauce prawa cywilnego istnieją rozbieżności w zakresie ustalenia znaczenia pojęcia „osobowość prawna”³⁷. Bezsporne jest to, że tę kategorię wiąże się immanentnie z osobą prawną, w związku z czym pojawiały się już trudności dotyczące wyjaśnienia, czym w istocie jest osoba prawna³⁸. Trzeba mieć także na względzie, że osobowość prawna nie dotyczy się osób fizycznych, które też niekiedy uczestniczą w obrocie cywilnoprawnym, działając we własnym imieniu i na własny rachunek. W ich

³⁶ Dz.U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1661 ze zm.

³⁷ W literaturze dużo miejsca poświęcono ustaleniu zależności między pojęciami: „osobowość prawna”, „zdolność prawna” oraz „podmiotowość prawna”. Zdarzało się, że przyjmowano tożsamość tych pojęć (choćaby S. Grzybowski) czy traktowano jako równoznaczne osobowość prawną i podmiotowość prawną, od których odróżniano zdolność prawną (A. Klein), czy wreszcie dostrzegano różnicę pomiędzy zdolnością prawną a osobowością prawną (J. Kosik).

³⁸ Na przestrzeni setek lat w nauce prawa cywilnego formułowano wiele teorii służących wyjaśnieniu istoty osoby prawnej. Zasadniczo rysuje się podział teorii osoby prawnej na teorie fikcyjnej oraz realnej osoby prawnej. Najstarsza w pierwszej grupie jest teoria fikcji, rozbudowana przez F. von Savigny'ego. Wszystkie teorie fikcyjnej osoby prawnej podważały jej realny byt. Inaczej wyjaśniano *essentia* osoby prawnej na gruncie teorii realnej osoby prawnej. W tej grupie najszerszej i najlepiej uzasadnionej teorię osoby prawnej (zwanej osobą prawniczą) przedstawił R. Longchamps de Brier, który uznał, że osoba prawna była/jest realnym tworem (urządzeniem) społecznym, zdolnym do prowadzenia trwałej, jednolitej i celowej działalności, prawnie uznanym.

przypadku operuje się wyłącznie takimi pojęciami-narzędziami, jak „zdolność prawna”, „zdolność do czynności prawnych” oraz „podmiotowość prawna”. A to atrybuty wspólne dla wszystkich podmiotów prawa cywilnego. To daje asumpt do zastanowienia się, czy istnieje potrzeba funkcjonowania, zarówno w prawie, jak i doktrynie, osobowości prawnej jako takiej. Niezbędne jest dostrzeżenie, że proponując zrezygnowanie z kategorii „osoba prawna” *de facto* sygnalizujemy, że i z osobowości prawnej powinno się zrezygnować. Nie moglibyśmy przecież pozostawić osobowości prawnej, jednocześnie likwidując osobę prawną, właśnie ze względu na immanentne związanie z sobą tych pojęć, o którym mowa powyżej. Argumentując pogląd przeciwko funkcjonowaniu osobowości prawnej, zasadne jest twierdzenie, że takie właściwości podmiotowe, jak „zdolność prawna” i „zdolność do czynności prawnych” są w stanie wypełniać funkcje osobowości prawnej, której nie przypisano odrębnej, tylko dla niej specyficznej funkcji. Inaczej bowiem osoby prawne, np. kapitałowe spółki handlowe, na podstawie przysługujących im osobowości prawnej, mogłyby w swoich działaniach prawnych robić więcej niż wynika to z możliwości i prawnych mieszczących się w treści zdolności do czynności prawnych czy odwrotnie — miałyby niejako ograniczone (mniejsze) możliwości podejmowania zachowań mających walor prawny³⁹. W świetle tej uwagi zdaje się, że osobowość prawna to sztuczna kategoria, nie do końca odpowiadająca na potrzeby praktyki obrotu gospodarczego, bo przecież — uczestnicząc w obrocie — nieuniknione jest podejmowanie czynności prawnych, a zdolność do czynności prawnych w pełni to umożliwia, a w dodatku jako nazwa jednoznacznie wskazuje, do czego ta zdolność jest. Wtedy przykładowo spółka kapitałowa powstawałaby z chwilą zarejestrowania w rejestrze przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego (tak jak jest obecnie), ale nie uzyskiwałaby osobowości prawnej, która przestałaby funkcjonować, a która jest jedynie „ozdobnikiem” niemającym doniosłego znaczenia praktycznego czy — jeszcze raz powołując się na słowa E. Rzepki — „kwalifikacją wyłącznie nominalną...”⁴⁰.

Wdrożenie przedstawionej idei w życie rodziłoby konieczność dokonania zmiany treści art. 1 k.c. oraz wielu innych przepisów⁴¹. Należy jednak zdawać sobie sprawę, iż koncepcja ta zrywa z tradycją prawną ukształtowaną od dziesięcioleci, czy nawet setek lat.

³⁹ Rzeczywiste ograniczenie osób prawnych w zakresie możliwego spektrum czynności prawnych do dokonywania przez nie, jak np. sporządzenie testamentu, które możliwe jest wyłącznie w przypadku człowieka, czyli osoby fizycznej, wynika nie z faktu posiadania przez osoby prawne atrybutu osobowości prawnej, lecz z natury osoby prawnej, tego że nie będąc jednostką ludzką, nie może podejmować czynności prawnych, które mogą podejmować tylko ludzie.

⁴⁰ E. Rzepka, *op. cit.*, s. 1127–1128.

⁴¹ Tych wszystkich, w których mowa o osobach prawnych oraz jednostkach organizacyjnych niemających osobowości prawnej/niebędących osobami prawnymi, którym odrębne przepisy (ustawa) przyznają zdolność prawną.

Powyższy postulat został sformułowany pomimo znajomości propozycji regulacji dotyczącej osób prawnych (jednostek organizacyjnych), zawartej w projekcie książki pierwszej nowego Kodeksu cywilnego⁴². Chodzi o przepis art. 43 tego projektu. W uzasadnieniu jego treści wskazywano, iż stanowi on powrót do czystej dychotomii podmiotów prawa cywilnego (osoby fizyczne i prawne) poprzez zrezygnowanie z kategorii ułomnych osób prawnych. Można jednak odnieść wrażenie, że jest to iluzoryczny powrót. Zgodnie z art. 43 projektu osobą prawną jest bowiem zarówno jednostka organizacyjna, którą ustawa wprost uznaje za osobę prawną, jak i taka, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Lektura tej jednostki redakcyjnej prowadzi do wniosku, że projektodawca postanawia objąć jednostki organizacyjne, do których odnosi się art. 33¹ aktualnie obowiązującego k.c., zakresem pojęcia „osoba prawna”. Czyni to jednak dość niefortunnie, w istocie pozostawiając w k.c. sformułowanie, że ustawa przyznaje jednostce organizacyjnej zdolność prawną (te same, kluczowe słowa — ustawa, przyznaje, zdolność prawną), oraz sytuując owe jednostki obok tych wprost uznanych przez ustawę za osobę prawną. Artykuł 43 projektu nowego k.c. wprowadza więc rozróżnienie w obrębie osoby prawnej. Zabieg ten jest sztuczny, a co więcej, może powodować chaos terminologiczny, mimo że intencje projektodawcy były zgoła inne — uporządkowanie pojęć w zakresie problematyki podmiotów prawa cywilnego (innych niż osoby fizyczne)⁴³. W świetle omawianej kwestii zastanawia również zdanie drugie art. 43 („W drugim przypadku zakres zdolności prawnej ustala się na podstawie przepisów przyznających ją jednostce organizacyjnej”), z którego wypływać może sugestia o jedynie ograniczonej zdolności prawnej tych jednostek organizacyjnych, co wydaje się stanowić potwierdzenie koncepcji ułomnych osób prawnych, a tę konstrukcję, jak podkreślano w uzasadnieniu tej części projektu, chciano skutecznie wyeliminować z polskiego prawa cywilnego.

Biorąc pod uwagę wiele wątpliwości, które powstają w toku analiz zagadnień poruszanych w tym opracowaniu, realizacja wyżej podniesionego postulatu objawiałaby się propozycją innej konstrukcji przepisu art. 1 k.c. Przepis ten miałby następujące brzmienie: Art. 1 k.c.: „Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilno-

⁴² Projekt książki pierwszej nowego Kodeksu cywilnego znajdziemy na: <http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-cywilnego/> (dostęp: 10.2008).

⁴³ <http://www.lex.pl/czytaj/-/artykul/ulomne-osoby-prawne-w-projekcie-kodeksu-cywilnego-z-2009-r-przeglad-prawa-handlowego-numer-12-z-2010-r-#commentsSection> (dostęp: 13.01.2012). Na tej stronie znajdziemy artykuł w „Przeglądzie Prawa Handlowego”, w którym A. Kappes podjął krytykę art. 43 projektu książki pierwszej nowego Kodeksu cywilnego, stwierdzając m.in., że w świetle tego przepisu mamy do czynienia z osobami prawnymi mającymi osobowość prawną i osobami prawnymi nieposiadającymi tej osobowości, ale wyposażonymi przez ustawę w zdolność prawną — tworzy się zatem podkategorie osób prawnych bez osobowości prawnej, mających jedynie zdolność prawną. Osoby prawne przestają być więc kategorią względnie homogeniczną.

prawne między osobami fizycznymi i jednostkami organizacyjnymi o podmiotowości prawnej”.

„Projekt” przepisu art. 1 k.c. stanowi wyraz odcięcia się od licznych kontrowersji narosłych wokół „osobowości prawnej”, „zdolności prawnej” oraz „przyznania zdolności prawnej przez ustawę”. Sformułowaniem jednostkami organizacyjnymi o podmiotowości prawnej wskazuje się na następującą kwestię: ma to być byt o wewnętrznej strukturze organizacyjnej, charakteryzujący się samodzielnością w działaniu w stosunku do osób fizycznych wchodzących w jego skład. Ponadto sformułowanie: „[...] o podmiotowości prawnej” akcentuje, że do zakresu podmiotowego k.c. nie włącza się jednostek organizacyjnych, którym żaden przepis ustawy nie przyznaje zdolności prawnej (w związku z czym nie należą one do kręgu podmiotów prawa cywilnego), jak chociażby *stationes fisci* (reprezentujące Skarb Państwa w realizacji jego praw i obowiązków), ani takich jednostek organizacyjnych, które działają wbrew prawu (w sposób sprzeczny niekiedy nawet z podstawowymi zasadami porządku prawnego), jak np. zorganizowane grupy i związki przestępcze, ani też takich jednostek, które działają poza prawem (działalność gospodarcza prowadzona jest w formach organizacyjnych innych niż przewidziane przez przepisy obowiązującego prawa — np. spółka jest nieprzewidziana przez przepisy k.s.h., a brakuje podstaw do uznania, iż mamy do czynienia ze spółką cichą — ocenianą z uwzględnieniem art. 353¹ k.c.). W związku z tym wydaje się, że propozycja ta nosi znamiona wyczerpującej regulacji. W niniejszym „projekcie” art. 1 k.c. celowo unika się sformułowania: „jednostkami organizacyjnymi o zdolności prawnej”, aby nie narazić się na zarzut, że zakres podmiotowy k.c. nie obejmuje tych jednostek, które wyposażone są w osobowość prawną, a uwzględnia wyłącznie te, którym przepis ustawy przyznaje jedynie zdolność prawną. Z pełną świadomością nie posługuje się również zwrotem: „jednostkami organizacyjnymi o osobowości prawnej”, aby nie stwarzać wrażenia, że art. 1 k.c. nie odnosi się do tych, które w aktualnym stanie prawnym mają tylko zdolność prawną, a pozbawione są osobowości prawnej. Zresztą użycie takiego wyrażenia nie prowadziłoby wcale do zmiany treści tego przepisu, w którym obecnie jest mowa o osobach fizycznych oraz prawnych. Zwrot „o podmiotowości prawnej” jest neutralny oraz uniwersalny, ponieważ nie możemy kwestionować tego, iż zarówno osoby prawne, jak i jednostki organizacyjne nimi niebędące, a mające zdolność prawną, zaliczają się do podmiotów prawa cywilnego. Dokonując zestawienia proponowanego nowego ujęcia art. 1 k.c. z krytykowanym wyżej art. 43 projektu księgi pierwszej nowego Kodeksu cywilnego, należy zauważyć, że o ile w art. 43 nie rezygnuje się z kategorii „osoba prawna”, w istocie poszerzając zakres tego pojęcia o byty prawne, których w obecnym stanie prawnym za osoby prawne się nie uznaje, o tyle w art. 1 k.c., według postulowanego brzmienia, nie wspomina się o osobie prawnej, rezyg-

nuje się z tej kategorii na rzecz „jednostki organizacyjnej o podmiotowości prawnej”, czyli tak naprawdę szerszego zakresowo pojęcia, dającego — moim zdaniem — większe pole manewru zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i nawiązujących do praktyki (wciąż niejasne jest dla mnie funkcjonowanie obok siebie osób prawnych i jednostek organizacyjnych niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną o bardzo zbliżonych możliwościach do podejmowania zachowań prawnych, na co wskazywaliśmy w początku tej części opracowania) i pozwalającego przynajmniej na osiągnięcie większej „klarowności prawnej”.

4. Podsumowanie

Poruszone w niniejszym opracowaniu sprawy odgrywają niezwykle istotną rolę z punktu widzenia skonstruowania właściwego wstępu do dalszej regulacji w dziedzinie prawa. Kwestia owego wstępu pozostaje aktualna nie tylko na płaszczyźnie prawa cywilnego, ale także innych gałęzi prawa. Chodzi o określenie zakresu podmiotowego i przedmiotowego regulacji prawnej. Rozstrzygnięcie, ile podmiotów znanych jest polskiemu prawu cywilnemu, jakie to są podmioty, jak brzmi zasada, na podstawie jakich reguł one funkcjonują, czy jakiemu reżimowi podlegają — prowadzi nas do rozwiązania problemu, jak przedstawia się pierwszy z wyżej wymienionych zakresów unormowania. Należy bowiem pamiętać, iż koniecznością jest pełne wskazanie przez ustawodawcę zakresu podmiotowego i przedmiotowego każdej ustawy — aby uczynić zadość poprawności techniki legislacyjnej — co niestety nie zawsze następuje w sposób niebudzący żadnych wątpliwości, a wtedy to zadaniem doktryny jest ustosunkowanie się do kwestii wątpliwych możliwie jak najbardziej precyzyjnie.

On the (non)existence of the third category of entities in civil law

Summary

The issue of the third category of entities has been presented in this study. Various ideas and conceptions were formulated in the Polish civil law doctrine — concerning the problem mentioned above. Not every author agreed that there were basics for a theory about the existence of the third category of entities. It was important to quote some of the rulings in the discussed scope. Furthermore, the study contains attempts to look at the problem from the other side and postulates to make

some fundamental changes in regulations of the Polish Civil Code in the discussed area — the issue of limited legal entities operating in civil law for a long time (such entities were recognized and regulated in Art. 33¹ of the Polish Civil Code). The aim of this article was to find a way to simplify the matter considered by presenting the idea to drop some crucial terms that are in constant use in such considerations.

Keywords: entities, the third category of entities, limited legal entities, legal entity, the Civil Code